

Jan Kawulok odwołany. PiS traci władzę w województwie

Data publikacji: 21.11.2022 20:34

Na trwającej sesji Sejmiku Województwa Śląskiego radni odwołali ze stanowiska przewodniczącego Jana Kawuloka. Jego następcą został Marek Gzik z Platformy Obywatelskiej.



fot. arc. ox. pl

Po rozpoczęciu sesji radni opozycyjni zgłosili wniosek o zmianę porządku obrad. Proponowano, aby punkt dotyczący odwołania Kawuloka przenieść na początek posiedzenia, a poprzedzić go głosowaniem nad powołaniem wiceprzewodniczącego organu. Kawulok zarządził jednak najpierw dwu-, a potem trzygodzinną przerwę. - **Dzisiaj, Janek, rozwalasz swój autorytet w pył** - komentował decyzję Kawuloka marszałek Jakub Chelstowski, który dziś zdecydował się wystąpić ze struktur Prawa i Sprawiedliwości. Wraz z trzema innymi radnymi PiS przeszedł do ugrupowania Ruch Samorządowy "Tak dla Polski", pozbawiając PiS większości w Sejmiku.

Swoją decyzję tłumaczył brakiem wsparcia liderów partii w kwestii problemów zarządu województwa, a także antyunijną polityką rządu.

O godzinie 18:00 wznowiono obrady i powołano komisję skrutacyjną, która przeprowadziła głosowanie na wiceprzewodniczącego sejmiku - było to stanowisko nieobsadzone od początku kadencji. W głosowaniu tajnym, w którym wzięło udział czterdziestu czterech radnych, stosunkiem głosów 25 za, 19 przeciw wybrany został Stanisław Gmitruk z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Przed rozpoczęciem głosowania nad odwołaniem Jana Kawuloka głos w dyskusji zabrał Mirosław Mazur. - **Jako wieloletni radny i samorządowiec z ubolewaniem stwierdzam, że ta dzisiejsza sesja była taką kropką nad i, najbardziej dobitnym uzasadnieniem dla tego wniosku. Panie przewodniczący, nadinterpretował pan uprawnienia, swobodnie manewrował porządkiem obrad, niedopuszczał nas do głosu** - mówił radny PO.

Kawuloka bronił między innymi Piotr Czarnynoga z PiS. - **Życzyłbym wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego takiego przewodniczącego. On wypełniał swoją rolę, ale nie tak, jak wy sobie wyobrażaliście. On według was wypełniał rolę, a według nas to nie było wyuczone zadanie, z ładnym bagażem nieuczciwości i kombinowania, mówiąc po śląsku cyganienia wszystkich naokoło - on wypełniał obowiązek i zadania wynikające ze stanowiska, jakie mu powierzyliśmy cztery lata temu w demokratycznym głosowaniu. Najlepszym dowodem, że wypełniał to sprawiedliwie i uczciwie jest to, że bardzo często obrywał od nas na klubach, że tak często łamał - z powodu swojej niepotrzebnej uczciwości i wrażliwości - regulamin sejmiku. W szczególności dopuszczając kolegę Mazura do wielokrotnych wystąpień i nadużywania czasu nas wszystkich** - podkreślał.

Odwołanie Kawuloka poparło 25. radnych, przeciwnych było 19. - **Tak to jest w polityce. Oczywiście zawsze lepiej się słucha słów miłych, natomiast te krytyczne trzeba przyjmować. Czy popełniałem błędy? Jasne, chociaż dużo się uczyłem. Przygotowywałem się do każdej sesji, wprowadziłem też zwyczaj brania udziału w każdym zarządzie województwa. Mówili mi: "nie wytrzymasz tego, bo to jest raz w tygodniu albo częściej", a ja wytrzymałem, dojeżdżałem z Cieszyna. Czy to wielki sukces? Nie, uważam tylko, że tak trzeba. Nie lekceważyłem swojej pracy** - mówił odwołany przewodniczący. - **Wiadomo, że rola opozycji jest inna niż rządzących. Gdy cztery lata temu się konstituowaliśmy jako rządzący postawiłem warunek, aby wybrać kogoś z południowego subregionu. Ja byłem pierwszym przewodniczącym sejmiku właśnie z tych stron. Mam nadzieję, że ci przejmujący obecnie władzę uszanują to, aby subregion południowy, który ma wspaniałych radnych - również z Koalicji Obywatelskiej - był doceniony i abyśmy poczuli, że jesteśmy integralną częścią województwa śląskiego** - dodawał.

Kawulok podsumował też krótko czteroletni okres urzędowania. - ***Zakończyliśmy budowę drogi do Wisły, ruszyła jedna kolej, za tydzień ruszy druga - to wymierne efekty mojej pracy tutaj. Czy można zrobić więcej? Oczywiście, że tak. Padły tu różne słowa na mój temat, ale ja nie mam zamiaru na nikim się mścić. To nie w moim stylu, to wynika z mojej wiary. Nienawiść do kogoś nigdy nie będzie dla mnie wartością, to nie ma sensu*** - przyznał.

Sesja wciąż trwa, jej przebieg [można oglądać tutaj](#).

KR